Rok IX. Nr. 134 Sosnowiec, czwartek 17 maja 1934 roku. ...eru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

...a wy-
...
...d
6-... ...cji
4-97. D... ...4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek, nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Min. Beck nie pojedzie do Genewy

Złośliwość sekretarjatu ligi narodów

WARSZAWA, 16. 5. (wł.) Sensacją dnia politycznego jest wiadomość, że minister spraw zagranicznych, którego wyjazd do Genewy spodziewany był w dniu jutrzejszym, wyjazdu tego zaniechał.

Decyzja w tym kierunku zapadła wczoraj po zaprzysiężeniu nowego rządu na Zamku. Decyzji tej przypisują charakter niemal demonstracyjny, czego potwierdzeniem jest zarówno korespondencja z Genewy, jak i artykuł pt.: „Stracone zachody", zamieszczony w dzisiejszej „Gazecie Polskiej".

Decyzja rządu polskiego wynikła stąd, że na porządku dziennym rady ligi postawione zostały skargi mniejszości niemieckiej w Polsce w sprawie koncesyj alkoholowych, co uważane jest za złośliwość wobec Polski ze strony niektórych czynników sekretarjatu ligi.

Zwracają bowiem uwagę, że skargi te zostały złożone przed 4-ma laty, tj. w r. 1930, a uzupełnione przed 2-ma laty w 1932 r. Wysuwają stąd wniosek, że czynnikom tym w sekretarjacie ligi zależy specjalnie na zamąceniu stosunków polsko - niemieckich, które od chwili zawarcia paktu układają się coraz pomyślniej.

„Gazeta Polska" nazywa postawienie skarg mniejszości niemieckiej na porządku dziennym Rady kompromitacją ligi, pisząc, że kom promituje się każdy, kto wzniośle zajęty jest głupstwami, a kompromituje się podwójnie ten, kto głupstwami zajmuje się bez skutku".

Polskę reprezentować będzie na zebraniu rady ligi minister Raczyński, płk. Beck uda się zaś do Genewy dopiero na konferencję rozbrojeniową, która rozpoczyna się 29 bm.

Rząd już przy pracy

Ministrowie objęli urzędowanie

WARSZAWA, 16.5. Nowomianowany premjer prof. dr. Leon Kozłowski po objęciu urzędowania w dniu wczorajszym, udał się do Belwederu, gdzie wpisał się w księdze audjencjonalnej.

Przedpołudniem p. premjer złożył szereg wizyt oficjalnych, a więc wizytę marszałkom sejmu i senatu, wreszcie prezesowi N.I.K. p. Krzemińskiemu, poczem powrócił do gmachu prezydjum rady ministrów.

Dzisiejszy dzień p. premjer poświęcił konferencjom wewnętrznym w prezydjum, odbywając dłuższe rozmowy z podsekretarzami stanu pp. Siedleckim i Lechnickim.

W godzinach popołudniowych odbyło się w ministerjum przemysłu i handlu pożegnanie ministra, gen. Zarzyckiego i powitanie nowego p. Raichmana.

W południe nastąpiło powitanie nowomianowanego ministra opieki społecznej p. Paciorkowskiego, który w dniu dzisiejszym objął swe nowe stanowisko.

WARSZAWA, 16. 5. (wł.) Minister opieki społecznej, p. Paciorkowski wyjechał dziś z Warszawy i objemie urzędowanie w dniu 22 maja. W czasie nieobecności zastępować go będzie podsekretarz stanu, dr. Duch.

Katastrofa w kopalni

44 górników zginęło

BRUKSELA, 16. 5. Z zagłębiu węglowem koło Mons wydarzyła się eksplozja gazów w kopalni Lambrechies na głębokości 821 metrów. Wskutek wybuchu obsunęły się zwały węglowe, a następnie wybuchł pożar.

W nocy zdołano wydobyć z płonących podziemi 4 zabitych górników. Dziś rano wywieziono na powierzchnię dalsze cztery trupy.

W kopalni znajduje się jeszcze 36 górników. Zdaniem fachowców żadnego z nich nie uda się uratować.

Pożaru w kopalni nie zdołano jeszcze ugasić. Acja ratunkowa jest ogromnie utrudniona, ponieważ wypływające gazy, ogromny żar i groźba nowych wybuchów nie pozwala kolumnom ratowniczym na posuwanie się wgłąb kopalni.

Rzecz charakterystyczna, że na godzinę przed katastrofą odbyła się inspekcja kopalni, inżynierowie jednakże nic podejrzanego nie zauważyli.

Wśród ofiar znajdować się będą prawdopodobnie także i nasi rodacy, bowiem w kopalniach zagłębia Mons pracuje wielu polaków.

Prymas Polski u prezydenta Francji

POZNAŃ, 16.5. Ks. prymas Polski Hlond, który 29 bm. wyjeżdża do Francji będzie przyjęty przez prezydenta republiki francuskiej. Po złożeniu wizyty kardynałom francuskim ks. prymas Hlond uda się do Lionu, Montpelier i do Lille, gdzie odwiedzi polskie kolonje robotnicze.

Małe kopalnie nie będą zamknięte

Jak się dowiadujemy z kół przemysłowych, wiadomość jednej z prywatnych agencyj prasowych, jakoby związek właścicieli kopalń węgla opracował już listę 23 małych kopalń węgla, które mają być po 1 lipca skazane na zamknięcie, t. zn. na zatopienie, jest od początku do końca zupełnie nieprawdziwa.

Jak zdołaliśmy stwierdzić, o jakimkolwiek planie zatopienia małych kopalń, które zresztą do żadnej z organizacyj przemysłu węglowego należą i w żadnym kierunku im nie podlegają, nie było i nie mogło być nigdy mowy.

Huragan w pow. lwowskim

LWÓW, 16.5. PAT. Wczoraj po południu przeszedł nad powiatem lwowskim huragan, który w wielu miejscowościach pozrywał dachy z domów, unosząc je o kilkadziesiąt metrów powyrywał drzewa z korzeniami i poczynił znaczne szkody w lasach. Podobny huragan szalał również w pow baranowickim.

Paneuropejska konferencja gospodarcza

WIEDEŃ, 16. 5. PAT. Dziś o godz. 10.30 otwarta została w gmachu parlamentu druga paneuropejska konferencja gospodarcza. W otwarciu wziął też udział kanclerz Dollfus. Konferencję zagaił hr. Coudenhof - Calergi.

Kto wygrał na loterji?

WARSZAWA, 16. 5.

Zł. 10 000 na n-ry: 60668 74736 95830 108157 136490

Zł. 5 000 na n-ry: 37051 52248 77138 84872 103364 157477

Zł. 2.000 na n-ry: 9946 16008 18145 20845 25759 39497 40046 47439 56213 56365 58869 59967 60921 75030 88681 96239 98445 99181 111010 114266 125074 128869 140462 153585

Zł. 1.000 na n-ry: 3792 5636 12624 14684 18789 19894 31724 36384 37794 46065 55612 57384 57503 67843 70171 72836 72383 84677 86190 93357 94726 98763 99102 112581 114091 115412 128408 127291 127688 133342 138447 141959 144524 144653 143303 147561 148443 149831 153419 156741 160006 169476

Zł. 15.000 na nr. 55842

Zł. 10.000 na n-ry: 26196 91602 121326 125614

Zł. 5.000 na n-ry: 97703 100364

Zł. 2 000 na n-ry: 930 1190 18465 34155 35605 50519 51496 73159 72256 78817 84626 86127 92929 93634 111396 111808 127555 142675

Zł. 1.000 na n-ry: 12840 15747 44158 45335 57454 58266 58908 63261 76406 84186 83646 88899 98709 104564 102183 103745 104869 105218 105596 106937 118978 119339 120441 131055 132960 313592 134488 145394 145213 150316 151961

Z KRAJU i ZE ŚWIATA

PAROSTATEK „VENUS" ZATONAŁ W WARCIE POD POZNANIEM.

POZNAŃ, 15. Studenci U. P. oddział farmaceutyczny urządzili w niedzielę parostatkiem „Venus" wycieczkę bawiąc w godzinach przedpołudniowych w Puszczykowie, a w godzinach popoł. w Puszczykówku.

Podczas drogi powrotnej około godziny 21 parostatek wjechał na mieliznę i uszkodził się do tego stopnia, że woda momentalnie zalała maszyny i kajuty, przyczem zatonęła jedyna łódź ratunkowa znajdująca się na statku.

Wśród pasażerów powstała panika. Na wiadomość o katastrofie na ratunek pospieszył tonącemu statkowi właściciel kąpieliska „Rusałka" p. St. Pawlak z Puszczykowa ze swym personelem.

W deszczu przewieziono pasażerów łodziami ratunkowemi i przewozowemi na brzeg rzeki. Parostatek prowadził kpt. Aligemissel.

Dochodzenia na miejscu wypadku przeprowadził miejscowy posterunek.

WALKI Z HITLEROWCAMI NA TERENIE AUSTRJI

WIEDEŃ, 16.5. Oddział Ostmarkische Sturmscharen, który w samochodzie odbywał podróż propagandową po Karyntji natrafił obok wsi Trebesing na grupę hitlerowców, którzy właśnie zawieszali chorągiew ze swastyką olbrzymiej wielkości. Doszło do starcia w czasie którego hitlerowcy wycofali się do wsi Trebesing i zabarykadowali się w jednym z domów, skąd zaczęli obrzucać członków Ostmarkische Sturmscharen znajdujących się w mniejszości kamieniami.

W chwili kiedy członkowie Sturmscharen chcieli wrócić do samochodu, spadł na samochód potężny odłam skały, niszcząc całkowicie motor. Wielu hitlerowców aresztowano. Drugi incydent wydarzył się na granicy niemieckiej obok miejscowości Birnberg, gdzie dwaj żandarmi austrjaccy ścigali grupę hitlerowców, którzy bez paszportów chcieli wydostać się z terytorjum Austrji do Niemiec. Nagle ścigani hitlerowcy strzelili kilkakrotnie do żandarmów raniąc ich ciężko. Hitlerowcom udało się wkońcu zbiec na terytorjum Niemiec, gdzie oczekiwał już na nich oddział hitlerowskich oddziałów szturmowych.

ZAMIESZKI W HISZPANJI.

MADRYT 16.5. Z wielu miejscowości Hiszpanji sygnalizują znów krwawe starcia między marksistami i komunistami.

W Barcelonie dokonano napadu i rabunków w wielu sklepach, przyczem interwenjująca policja obsypana została gradem strzałów. Troje ludzi odniosło poważne rany postrzałowe.

Podobnie w Walencji zdarzyły się napady na magazyny. W Maladze doszło do ostrego starcia między policją i bandytami którzy zostali zaskoczeni. Jeden komunista został zabity.

HABSBURGOWIE KONFERUJĄ.

BAZYLEA, 16.5. Obecnie wyszło na jaw, że w sobotę przybył do Bazylei Otto Habsburg mieszkający — jak wiadomo — stale z matką swą, byłą cesarzową Zytą w Belgji i odwiedził arcyksięcia Eugenjusza. Jak twierdzą poinformowani, obaj Habsburgowie omawiali obecną sytuację polityczną w Austrji, oraz możliwość powrotu do kraju byłej rodziny cesarskiej. Arcyksiążę Eugenjusz otrzymał przed niedawnym czasem zezwolenie na osiedlenie się w Austrji.

Zamach stanu na Łotwie

przed wprowadzeniem nowej konstytucji

RYGA, 16.5. Mieszkańcy stolicy Łotwy, którzy dziś rano wyszli na miasto, zauważyli niezwykłe zmiany. Wszędzie pełno patroli wojskowych i policyjnych, ulicami przejeżdżają samochody wojskowe i automobile ciężarowe z karabinami maszynowemi. Budynki publiczne, a szczególnie urzędy pocztowe i telegraficzne obsadzone przez wojsko.

Wszystko wyjaśniły afisze urzędowe oznajmiające, iż w całym kraju ogłoszony został stan wyjątkowy, który trwać będzie aż do czasu przeprowadzenia reformy konstytucji, co potrwa około pół roku.

Stan wyjątkowy wszedł w życie w Rydze o godz. 23 dnia wczorajszego, w reszcie kraju zaś o g. 1 dnia dzisiejszego.

Na podstawie tego samego rozporządzenia zawieszona została działalność wszystkich stronnictw politycznych, minister spraw wewnętrznych wydał zakaz odbywania jakichkolwiek wieców, zgromadzeń czy pochodów.

W ciągu nocy policja wojsko i gwardja obywatelska obsadziły wszystkie ważniejsze gmachy publiczne. Oddział gwardji obywatelskiej wkroczył do siedziby socjalistów. Na gmachu gdzie od lat powiewał zawsze czerwony sztandar, zatknięto czerwono biało - czerwoną estońską flagę państwową.

Akcja ta odbyła się w zupełnym spokoju i porządku, do żadnych zaburzeń nie doszło. Przeprowadzono liczne rewizje w poszukiwaniu broni szczególną uwagę zwrócono na ewentualne ośrodki oporu wobec zarządzeń i akcji władz.

Wprowadzenie stanu wyjątkowego motywowane jest naprężoną sytuacją wewnętrzno - polityczną, która rychło mogła doprowadzić do rozruchów i wojny domowej.

Rząd otrzymał poufne wiadomości o przygotowaniu zbrojnego zamachu stanu, a ponieważ nieudolność parlamentu nie wróżyła możności opanowania sytuacji, uważał za swój obowiązek użyć najdrastyczniejszych środków, byle tylko zapobiec rozszerzaniu się chaosu wewnętrznego zdecydował się więc na ogłoszenie stanu wyjątkowego.

Na decyzję rządu wpłynęła także ciężka sytuacja ekonomiczna, której parlament nie potrafił uzdrowić, a która mogła stanowić podatny grunt do zbrojnych rozruchów.

Przeciwko której z partyj spowodowane zostały zarządzenia władz wnioskować można z aresztowań, dokonanych w Rydze ubiegłej nocy. O tendencje przewrotowe oskarża się przedewszystkiem skrajnie prawicową organizację „legjonistów". Jak słychać legjoniści urządzili w mieście szereg baz operacyjnych, zaopatrzonych w broń i zamierzali dokonać przewrotu faszystowskiego. Wszystkich wybitniejszych członków tej organizacji aresztowano.

Sensację wywołała wiadomość o uwięzieniu w nocy dr. Kalninsa, prezydenta parlamentu łotewskiego. W willi jego przeprowadzono dokładną rewizję, podobnie jak zresztą i u innych przywódców socjalistycznych.

U socjalisty Celmsa, b. prezesa banku łotewskiego znaleziono nawet większą ilość broni. Aresztowania wśród socjalistów mają na celu sparaliżowanie akcji elementów marksistowskich, zmierzającej do proklamowania w całym kraju strajku powszechnego i zbrojnego wystąpienia przeciw rządowi. Energiczne zarządzenia władz cel ten osiągnęły.

Wprowadzenie stanu wyjątkowego pociągnie za sobą pewne zmiany w składzie rządu łotewskiego.

STRASZLIWA KLĘSKA OGNIA SZALEJE W POŁUDNIOWEJ ROSJI.

MOSKWA 15. Z Skrasnadaru donoszą o olbrzymich pożarach lasów, jakie nawiedziły ostatnio południowe części Unji sowieckiej a w szczególności okolice lesiste Kaukazu.

W wielu miejscach płomienie ogarnęły również siedziby ludzkie, trawiąc doszczętnie domy i zagrody. W płomieniach zginęły olbrzymie masy bydła i zwierząt domowych. Donoszą również o ofiarach w ludziach.

W okręgu Woroneży kilka tysięcy rodzin pozostaje bez dachu nad głową. Władze sowieckie wydelegowały do najbardziej zagrożonych pożarami okolic oddziały wojskowe celem podjęcia walki z niszczycielskim żywiołem.

W Warszawie wykryto olbrzymią fabrykę fałszywych monet

WARSZAWA, 16.5. Przy ul. Gęsiej 12 wykryto olbrzymią fabrykę fałszywych monet 1, 2, i 10 złotowych. Fabryka mieściła się w mieszkaniu kupca Bekermana. W związku z wykryciem tej fabryki aresztowano Bekermana i jeszcze 12 osób.

Jest rzeczą ciekawą, że fabryka fałszywych monet została właściwie wykryta dzięki funkcjonarjuszom straży granicznej. Obserwując pewnego przemytnika zamieszkałego przy ul. Gęsiej 12 funkcjonarjusze straży granicznej zwrócili uwagę na mieszkanie Bekermana, gdzie schodzili się rozmaici podejrzani osobnicy.

Przy tej okazji wywiadowca ujawnił potajemną mennicę. Monety kolportowano w Warszawie i na prowincji. Fałszywe monety przewożono w rulonach ukrytych w mydle. W związku z wykryciem potajemnej mennicy, dokonano również szeregu aresztowań na prowincji. Między aresztowanymi znajduje się pewna młoda kobieta wesołego prowadzenia się, znana w półświatku pod przezwiskiem „Czarna Lilka".

Osoba ta bawiła się w lokalach dancingowych, płacąc fałszywemi monetami 10-złotowemi, które otrzymywała od swojego przyjaciela, biorącego udział w fałszerstwie monet. Monety były wyrabiane ze stopu, który odpowiadał wadze prawdziwych monet i wydawał dobry dźwięk. Były tylko srebrzone. Dalsze dochodzenie jest w toku.

Nowy zarząd związku legjonistów polskich

WARSZAWA, 16.5. Wybrany uchwałą 12 walnego zjazdu delegatów zarząd główny zw. legjonistów polskich ukonstytuował się jak następuje:

Prezes — płk. Walery Sławek, wybrany prezesem związku imiennie przez walny zjazd delegatów wiceprezesami po przeprowadzonem głosowaniu zostali wybrani: dr. Władysław Dziadosz pos. Władysław Starzak i ppłk. inż. Leopold Toruń. Sekretarz generalny — mgr. Emil Henisz skarbnik — dr. Stefan Benedykt, kierownik Bratniej Pomocy — płk. Stanisław Orski.

Ponadto płk. dypl. Tadeusz Różycki - Kołodziejczyk objął dział kulturalno oświatowy, a inż. Edward Synek — kontrolę finansową okręgów i oddziałów Związku.

Pozatem w skład zarządu głównego weszli: gen. pos. Andrzej Galica, płk Jur —Gorzechowski, min. Adam Koc pos. Władysław Malski, pos. Michał Tadeusz Brzęk - Osiński, min. dr. Eugenjusz Piestrzyński i płk. dr Antoni Stefanowski.

Kierownictwo działu organizacyjnego związku legjonistów objął wiceprezes dr. Władysław Dziadosz.

Ukonstytuowanie się rady naczelnej której przewodniczy prezes związku legjonistów polskich płk. Walery Sławek nastąpi na najbliższem posiedzeniu.

Na pustyni przykuta łańcuchem do skały

Praktyki „porywaczów ludzi"

HOLLYWOOD, 16. 5. Porwany w dn. 10 bm. przez bandytów znany magnat naftowy Gettle, odnaleziony został zdrów i cały.

Jak wiadomo, bandyci żądali za uwolnienie Gettlea 75 tysięcy dolarów. W dniu wczorajszym rodzina miljonera otrzymała zagadkowy telefon. Zawiadomiona o tem policja po przeprowadzeniu dochodzenia aresztowała 3 osoby, w tem 2 kobiety. W toku dalszego dochodzenia policja udała się do małego domku, położonego w pobliżu Los Angeles, gdzie znaleziono Gettle.

Leżał on na łóżku z rękoma związanemi i z oczami zawiązanemi. W domu tym znajdowało się 2-ch mężczyzn, z których jednego aresztowano, drugi zaś, według słów Gettle, przywódca bandy, zdołał uciec.

Gettle oświadczył, iż obchodzono się z nim dobrze, odżywiano go również dobrze, był tylko skrępowany.

Wyraził on zdziwienie, że znajdował się tak blisko swego domu, gdyż bandyci po porwaniu wieźli go samochodem kilka godzin.

Wiadomość o uratowaniu Gettle wywarła w Los Angeles duże wrażenie. Tłumy usiłowały zlynczować schwytanego bandytę.

TUCSON (stan Arizona), 16.5. 6-letnia córka hodowcy bydła Robles porwana przez bandytów w dn. 25 kwietnia znaleziona została na pustyni, przywiązana łańcuchem do skały.

Najarystokratyczniejsi z szoferów

W Paryżu korporacja szoferów taksówek liczy w swoich szeregach wcale niemałą grupę rodowitych arystokratów, emigrantów rosyjskich. Nie brak tu grabiów, książąt, baronów. Wszystkich ich jednak biją na głowę dwaj szoferzy berlińscy, z których jeden jest synem księżnej Elwiry de Bourbon, córki pretendenta do tronu Hiszpanji, krótowieza do Carlosa, drugi zaś jest ostatnim potomkiem męskim rodu Obrenowiczów, byłej dynastji panującej w Serbji. Szofer Obrenowicz prowadzi auto prywatne markizy de Breteuil, która występuje w Berlinie jako aktorka filmowa.

Gdzie szukać pracy

dla młodzieży kończącej szkoły

Matura — symbol dojrzałości — wrota, otwierające możność dalszych studjów, a najczęściej podstawa samodzielnej pracy zarobkowej — była dotychczas celem najgorętszych dążeń młodzieży.

Maturą zdobywać chciały życie zastępy młodzieży zamożnej lub nie zamożnej, ale pochodzącej ze środowiska inteligenckiego, o maturze marzyły dzieci drobnych rolników, rzemieślników i robotników, dla których była ona szczeblem do uzyskania lepszej sytuacji społecznej i ewentualnie wyższych zarobków.

W szkołach średnich ogólnokształcących było w r. szkolnym 1930/31 0,7 proc. dzieci rolników powyżej 50 ha, 25,1 proc. — rolników poniżej 50 ha, 7,2 proc. — przemysłowców i kupców, 13,1 proc. — rzemieślników, 22,1 proc. — robotników, 1,4 proc. — zawodów wolnych, 24,4 proc. — urzędników i oficerów.

Inaczej stosunki układały się w uczelniach wyższych. Tu dzieci przemysłowców i kupców stanowiły już 16,5 proc. a więc 1/6 część młodzieży akademickiej, dzieci urzędników •przeszło 1/3 część — 38,3 proc. dzieci rolników powyżej 50 ha — 4,3 proc., natomiast spadała znacznie liczba dzieci warstw biedniejszych: 9,8 proc. stanowiły dzieci rolników poniżej 50 ha, 5,3 proc. — rzemieślników, 8,1 proc. — robotników.

Z trzydziestu tysięcy młodzieży, kończącej szkołę średnią (w r. szkol nym 1932/33 ukończyło szkoły średnie ogólnokształcące 15.035 uczniów seminarjum nauczycielskie — 4.670, szkoły zawodowe średnie i wyższe — 12.612) do szkół wyższych wstępuje ponad 12 tys. młodzieży Reszta — t. j. około 18-tu tysięcy musi rozpocząć samodzielne życie.

I tu następuje moment przełomowy rozpoczyna się tragedja młodego pokolenia. Matura, zamiast radości, jakżeż często obecnie sprowadza jedynie zawód i rozczarowanie. Nietylko nie pomaga ona do uzyskania pracy, ale przesądza o zupełnej bezczynności jednostek, którym życie wypełniała dotychczas nauka w szkole.

Do pracy zarobkowej staje ponadto około 5 tys. absolwentów szkół wyższych (w 1931 r ukończyło studja 4 951 słuchaczów), oraz kilkotysięczna (około 10 tys.) rzesza tych, którzy z różnych przyczyn zmuszeni byli przerwać studja wyższe.

Z tych 30 tys. kandydatów do pracy część znajduje zajęcie we własnych (rodziców) warsztatach pracy, część z tych, którzy ukończyli studja wyższe, przechodzi do wolnych zawodów — reszta, w przybliżeniu około 20 tys. rocznie — są to kandydaci do najemnej pracy umysłowej, konkurujący na rynku pracy ze 170-tysięczną armją bezrobotnych pracowników umysłowych.

Możnaby stąd wyciągnąć prosty bardzo wniosek — za dużo inteligencji w Polsce. Wniosek jednak zbyt prosty, by mógł być istotnie słusznym. Najemna praca umysłowa rozwinęła się wraz z rozwojem produkcji kapitalistycznej. Jest ona niezbędną przy dzisiejszym systemie podziału pracy, który przyczynił się w pierwszym rzędzie do oddzielenia funkcyj pracy fizycznej od umysłowej. Praca umysłowa nabiera coraz większego znaczenia w miarę rozwoju mechanizacji i racjonalizacji pracy. Maszyna wycieśnia robotnika z fabryki, maszyna wymaga równocześnie skomplikowanego aparatu kierowniczego. Z drugiej strony zaś coraz bardziej niezbędnym staje się liczny aparat państwowy, nietylko do wykonywania funkcyj ściśle administracyjnych, ale i dla celów wychowania obywateli, pieczy nad ich zdrowiem i różnemi innemi potrzebami.

Pozorny dziś nadmiar inteligencji, niemożność znalezienia pracy przez inżynierów, doktorów i najemnych pracowników umysłowych wiąże się z kryzysem, który niemniej dotkliwie obszedł się i z pracownikami fizycznymi.

I w tej dziedzinie pracy, młodzież, mająca przygotowanie do pracy zarobkowej, pracy znaleźć nie może.

Tymczasowe wyniki ankiety, przeprowadzonej przez zw. zawod. praciwn. przemysłu odzieżowego wśród absolwentek zawodowych szkół rękodzielniczych w Warszawie wykazują, że 75 proc. absolwentek krawieckich nie znajduje pracy w swym zawodzie, a te szczęśliwe, które pracę otrzymały, zarabiają przeciętnie około 8 zł. tygodniowo.

W Polsce zaledwie 2 i pół proc. obywateli czerpie swój dochód z pracy umysłowej.

Większe skupienia inteligencji należą do wyjątków. W Warszawie stanowi ona 17,3 proc. ludności, ale już województwa kresowe: nowogródzkie, poleskie, wołyńskie posiadają zaledwie 1,3 proc pracowników umysłowych.

Zapotrzebowanie na pracę umysłową w Polsce może być ogromne, cała dziedzina podniesienia kultury gospodarczej kraju (kresów) stoi otworem przed pracownikiem umysłowym. Trzeba tylko tę pracę racjonalnie zużytkować i planowo rozlokować.

Sprawą tą należy się zająć, nie czekając na poprawę konjuktury. Należy odpowiednio kierować przedewszystkiem młodzież, która jest do pracy odpowiednio przygotowana.

Z pośród bowiem 170 tys. bezrobotnych pracowników umysłowych — większość to ludzie bez właściwego przygotowania, którzy w okresie odbudowywania Polski z konieczności wciągnięci zostali do pracy umysłowej.

Kresy, wsie i miasteczka czekają na inteligencję, któraby chciała i umiała pracować. **J. M.**

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy raczyli oddać usługi Ojcu naszemu

b. p. HIPOLITOWI KACHELOWI

na wieczny spoczynek jak również tym, którzy pośpieszyli Mu z pomocą w ostatnich chwilach Jego życia, składamy serdeczne „Bóg Zapłać" stroskani

CÓRKA, ZIĘĆ I WNUKI.

Wydobywanie dokumentów z Z.S.R.R.

Ministerjum spraw wewnętrznych wydało okólnik w sprawie wydobywania dokumentów z ZSRR.

Osoby starające się o wydobycie dokumentu dla celów prywatnych, powinny zwrócić się listem poleconym bezpośrednio do właściwego konsulatu polskiego w ZSRR. (wydział konsularny poselstwa w Moskwie lub konsulaty w Charkowie, Kijowie, Leningradzie, Mińsku i Tyflisie). Opłaty za wydobycie dokumentów ustanowione zostały w walucie złotej w następującej wysokości: za wydobycie i uwierzytelnienie dokumentu stanu cywilnego lub wyka zu stanu służby zł. 45, za wydobycie i uwierzytelnienie świadectwa szkolnego lub uniwersyteckiego oraz dokumentu o charakterze majątkowym — 100 zł.; za uwierzytelnienie dokumentu stanu cywilnego lub wykazu stanu służby nadesłanego przez petenta 45 zł., za uwierzytelnienie pełnomocnictwa nadesłanego przez petenta 90 zł.; za uwierzytelnienie świadectwa szkolnego lub uniwersyteckiego nadesłanego przez petenta 90 zł.; za poszukiwanie za pośrednictwem N. K. I. D. osób, zaginionych na obszarze Rosji — 32 zł.

Oddzielne postanowienia regulują sprawę z ZSRR. dokumentów potrzebnych urzędnikowi państwowemu lub samorządowemu dla celów służbowych, oraz potrzebnych władzom i urzędom państwowym i samorządowym.

Władca Yemenu ojcem 34 dzieci

Bieg wypadków na półwyspie Arabskim interesuje dziś cały świat polityczny. Rozszalała burza w tropikalnym kotle wysunęła na widownię szereg ciekawych postaci, jak Ibn Sauda, Imam Sahia Yemenu, oraz szereg innych. Fascynującą sylwetkę tworzy oryginalna postać władcy Yemenu. Podajemy poniżej kilka szczegółów z życia tego egzotycznego monarchy.

...Ustrój jego państwa opiera się na koranie. Sam Imam rządzi samowładnie, nie pozwala jednak żadnemu ze swoich urzędników na podobne metody. Urzędnik, który pokusi się o zdobycie władzy, przypłaci to natychmiast głową.

Zawsze miał maksymalną dozwoloną przez koran ilość żon, korzystał jednak często z przywileju rozwodu, przez co mógł brać sobie nowe żony.

Te żony obdarzyły go 34 dziećmi. Synowie, gdy dorośli, zostali gubernatorami lub robili karjery wojskowe, córki czekały, zamknięte w haremie, aż im ojciec nie znalazł małżonków. Co piątek Yemenici mogli widzieć swego króla udającego się w aucie do meczetu. Było to jedyne auto w całem Yemenie. Król bowiem chętnie korzystał z postępu europejskiego, nie zachęcał jednak swoich poddanych, aby go w tem naśladowali.

Imam jest bardzo pracowity. Wstaje o godz. 5 rano. Po modlitwie odbywa przejażdżkę konną. Potem przyjmuje swoich dygnitarzy państwowych Uprawia poezję i zajmuje się praktykami magicznemi.

Nie znosi gramofonu, radja, ani telefonu. Nie pozwala się nigdy fotografować, raz tylko w drodze wyjątku pozwolił sfotografować swoją szablę.

Przebogate skarby kazał zakopać wśród okolicznych wzgórz zamiast trzymać u siebie w pałacu.

Walki na półwyspie arabskim pozwalają Europie odsłonić nieco, niezrozumiałe dla mieszkańca wielkich metropolji, życie władców tajemniczego Wschodu.

ROZMAITOŚCI

JAK DŁUGO WOLNO MÓWIĆ TEŚCIOWEJ.

W Budapeszcie przed sądem rozegrał się proces, który zainteresuje swą treścią wiele młodych małżeństw. Młoda para zaślubionych, państwo Munkes. postanowiła już przed zamieszkaniem pod wspólnym dachem, że matka panny młodej wprowadzi się również do domu małżonków. Wkrótce po ślubie stwierdził jednak pan Munkes, że pożycie z teściową pod jednym dachem jest niemożliwe. Starsza pani zatruwała mu dzień nieustannem gaworzeniem gderaniem, uwagami, przycinkami. Zniechęcony tem Munkes postanowił udać się do sądu. Rozprawa obfitowała w momenty humorystyczne. Między innymi przewodniczący postawił takie pytanie: Od której godziny rano zaczyna mówić teściowa? Kiedy przestaje mówić? Kiedy następują ewentualne pauzy? O której godzinie kładą się wszyscy spać, kiedy wstają? Jak długo mogli pozostawać młodzi małżonkowie sam na sam?".

Wreszcie sąd zawyrokował: „Teściowa powinna jaknajmniej mówić, a bez warunkowo nie powinna wtrącać się do spraw osobistych młodych małżonków". Pana Munkesa wyrok nie zadowolnił jednak; przezorny małżonek prosił sąd o określenie dokładne tego, co wolno mówić teściowej, gdyż inaczej spory i kłótnie rozpoczną się nanowo. Sędzia, człowiek jak widać doświadczony ,ustąpił życzeniu skarżącego i sprecyzował swoją opinję a zarazem decyzję w tych słowach: „Teściowa, przebywająca stale w domu swego zięcia, powinna ograniczać się do powiedzenia rano „dzień dobry" a wieczorem — „dobranoc". Pozatem przysługuje jej tylko prawo odpowiadania na pytania. Tableau!

Wiadomości radjowe

NAJPOPULARNIEJSZE KONCERTY.

W sobotę o godz. 21 w wieczornym koncercie popularnym, wystąpi znana artystka operowa Marja Krzywiec, która z towarzyszeniem orkiestry odśpiewa szereg znanych i lubianych aryj operowych Popularne arje operowe, jak wynika z licznych ankiet zebranych wśród słuchaczów, cieszą się największą frekwencją wielkiej światowej rodziny radjowej.

NAGRADZANE ROZRYWKI RADJOSŁUCHACZÓW.

Wielkie powodzenie jakiem cieszył się nadany przed dwoma miesiącami logogryf muzyczny połączony z nagrodami, skłoniło wydział muzyczny do ogłoszenia drugiego logogryfu o podobnym charakterze, z tą różnicą, że w tym wypadku zgadnąć trzeba będzie nazwiska kompozytorów i tytuły wykonanych utworów Pierwsze litery nazwisk kompozytorów utworzą nazwisko wybitnego kompozytora polskiego.

Autorem drugiego logogryfu muzycznego jest również Michał Jaworski. Aby „egzamin" z wiadomości muzycznych" był nietylko miłą rozrywką, ale przyniósł wybrańcom realne korzyści wydział muzyczny uzyskał od firmy B. Rudzki szereg nagród w postaci płyt gramofonowych.

RADJO GDAŃSKIE ŚLADAMI RADJOSTACYJ HITLEROWSKICH.

Wzorem radjofonji niemieckiej, która wrowadziła dla wszystkich stacyj radjowych nowe hasła, zaczynające się od słów "Hier Reichsener" po których następuje odpowiednia nazwa miasta, radjostacja gdańska zmieniła swą nazwę na „Hier Landessender Danzing". Radjostacja gdańska pracuje wspólnie z radjostacją w Królewcu, wytwarzając nawzajem swe programy. Wobec tego słuchacze będą mogli słyszeć zapowiadany program przez speakerów gdańskich w ten sposób: „Hier Landessender Danzing und Reichsender Königsberg.

Przeglądajmy uważnie spisy wyborców!

Od 13 bm. w lokalach okręgowych komisyj wyborczych zostały wyłożone na przeciąg jednego tygodnia do publicznego wglądu spisy wyborców.

Dotąd kampanja samorządowa ograniczać się mogła do przedwstępnych prac technicznych i organizacyjnych. Wola społeczeństwa manifestowała się narazie przedewszystkiem przez to, że rozmaite organizacje i związki wszelkiego typu — gospodarcze, kulturalne, zawodowe i zrzeszenia byłych wojskowych — zgłaszały manifestacyjnie swój akces do powstających wszędzie w terenie bezpartyjnych wyborczych bloków gospodarczych, które wysunęły hasła uzdrowienia samorządu miejskiego i pchnięcia go na tory realnej twórczej pracy. Obecnie szerokie warstwy obywateli - wyborców muszą być wciągnięte w orbitę akcji bezpośredniej.

Każdy świadomy swych praw i obowiązków wyborca, traktujący z odpowiednią powagą swój udział w akcie głosowania winien osobiście skontrolować, czy on sam i jego rodzina, jego domownicy, jego znajomy — narazie nieobecny w gminie — zostali zgodnie z przepisami umieszczeni na liście wyborców.

Kontrola wyłożonych spisów nie zabierze zbyt wiele czasu i mitręgi. Spisy są dostępne do publicznego wglądu do 19 bm., conajmniej przez 5 godzin codziennie, a w tem przynajmniej przez 2 godziny po godzinie 16-ej. Świat urzędniczy i świat pracy może więc bez szkody dla swych interesów zawodowych dokonać kontroli spisów w godzinach przedpołudniowych lub wieczornych. Urzędujący w lokalu członek okręgowej komisji wyborczej winien jest udzielić wszelkich potrzebnych informacyj i ułatwień. Wyjaśnień tych udzielą również najchętniej komitety bloku gospodarczego.

Nowa ordynacja wyborcza do samorządu miejskiego jest prosta i nie dopuszcza wątpliwości czy różnorodnych interpretacyj. Wybory do rad miejskich są powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i stosunkowe. Czynne prawo wyborcze przysługuje każdej jednostce bez różnicy płci, która: 1) posiada obywatelstwo polskie, 2) ukończyła do dnia zarządzenia wyborów 24 lata, 3) mieszka w danej gminie przynajmniej od roku, licząc wstecz od dnia zarządzenia wyborów. To ostatnie ograniczenie nie dotyczy jednakże właścicieli nieruchomości, położonych na obszarze ani funkcjonarjuszów państwowych i samorządowych, duchowieństwa i zawodowych wojskowych służby czynnej, jak również i członków rodzin osób wyżej wymienionych. Odnośnie do tych grup wyborców odpada warunek jednorocznego zamieszkania w gminie i wystarcza fakt zamieszkania na obszarze danego związku samorządowego przed dniem zarządzenia wyborów. Tracą czynne prawo wyborcze do rad miejskich ci wszyscy, którzy utracili w myśl obowiązujących przepisów prawo wybierania do sejmu. Czynne prawo wyborcze ulega zawieszeniu na czas postępowania karnego w stosunku do osób podejrzanych o zbrodnie, za które w myśl artykułu 47 § 1 kodeksu karnego sąd orzeka utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Procedura wnoszenia reklamacyj z powodu dostrzeżonej w spisach usterki pominięcie uprawnionego lub wpisanie nieuprawnionego do głosowania — jest również prosta. Każdy wyborca jest uprawniony do wniesienia reklamacji. Poprzeć ją winien odpowiedniemi dowodami, a zgłosić ją może na piśmie lub do protokółu na ręce urzędującego w lokalu okręgowej komisji wyborczej członka komisji. Przesyłanie reklamacyj pocztą jest wyłączone.

Ustawa samorządowa i regulamin wyborczy, wydany przez ministerjum spraw wewnętrznych, uczyniły wszystko, by zapewnić obywatelom pełnię praw. Rzeczą samego społeczeństwa jest baczenie na to, by spisy wyborców były możliwie dokładne i ścisłe, by w konsekwencji tego rezultat głosowania dał rzetelny obraz woli ogółu wyborców.

Listy kandydatów już wpływają

Wczoraj, do głównej komisji wyborczej w Sosnowcu zgłoszone zostały listy niektórych ugrupowań, biorących udział w wyborach do rady miejskiej.

W okręgu I-szym: 1) Bezpartyjny blok pracy gospodarczej. 2) Niezależny front robotniczy 3) Jedność robotnicza PPS. i kl. zw. zaw. 4) Narodowo - socjalistyczna partja robotnicza.

W okręgu II-gim: Bezpatryjny blok pracy gospodarczej. 2) Zjednoczenie gospodarcze bezpartyjne. 3) Narodowo - socjalistyczna partja robotnicza 4) Jedność robotnicza P. P. S. i kl. zw. zaw. 5) Zjednoczona partja pracy.

W okręgu III-cim: 1) Bezpartyjny blok pracy gospodarczej. 2) Zjednoczenie gospodarcze bezpartyjne. 3) Zjednoczenie mieszczańsko - robotnicze. 4) Zjednoczona partja pracy. 5) Jedność robotnicza PPS. i kl. zw. zaw.

W okręgu IV-ym: 1) Bezpartyjny blok pracy gospodarczej. 2) Zjednoczona partja pracy. 3) Zjednoczenie mieszczańsko - robotnicze. 4) Jedność robotn. PPS. i kl. zw. zaw.

W okręgu V-ym: 1) Bezpartyjny blok pracy gosp. 2) Zjedn. gosp. bez part. 3) Niez. front rob. 4) Jedn. rob PPS. i kl. zw. zaw. 5) Nar. soc. p. rob.

W okręgu VI-tym: 1) BBPG. 2) Zjedn. gosp. bezp. 3) Jedn. rob. P. P. S. i kl. zw. zaw.

W okręgu VII-ym: 1) BBPG. 2) Zw. właśc. nieruch. 3) Jedn. rob. PPS. i kl. zw. zaw.

W okręgu VIII-ym: 1) BBPG. 2) Zjedn. chrześc.-lud. 3) Jedn. rob. PPS. i kl. zw. zaw.

W okręgu IX-ym: 1) BBPG. 2) Chrześc. zjedn. lud. 3) Jedn. rob. i kl. zw. zaw.

W okręgu X-ym: 1) BBPG. 2) Chrześc. dem. i stron. nar. 3) Jedn. rob. PPS. i kl. zw. zaw. 4) PPS. i zw. zaw.

W okręgu XI-ym: 1) BBPG. 2) Zjedn. mieszcz. - rob. 3) Jedn. rob. PPS. i kl. zw. zaw.

W okręgu XII-ym: 1) BBPG. 2) Zjedn. gosp. bezp. 3) Chrześc. obóz nar. 4) Centr. zw. górn. 5) Polski zw. met. 6) Jedn. rob. PPS. i kl. zw. zaw.

W okręgu XIII-ym: 1) BBPG. 2) Zjedn. gosp. bezp. 3) PPS. CKW. 4) Solidarność rob. 5) Jedn. rob. PPS. i kl. zw. zaw. 6) Jednolity front w Sosnowcu. 7) Nar. soc. partja rob.

Współpraca domu ze szkołą

w żeńskiej szkole handlowej w Dąbrowie

W „Expresie Zagłębia" ukazał się niedawno artykuł, omawiający sprawę nauczania i wychowania na podstawie gospodarczej i zbliżeniu nauczania do życia. Sprawa ta niewątpliwie interesuje, ze względu na swoją doniosłość, całe społeczeństwo. W szczególności jednak są nią zainteresowani najbardziej rodzice.

Wyrazem tego zainteresowania są zebrania rodzicielskie, zwoływane przez dyrekcję niektórych szkół, celem omówienia i poinformowania rodziców o zamierzeniach szkoły.

Żeńska szkoła handlowa w Dąbrowie stara się zawsze o utrzymanie żywego kontaktu z rodzicami i realizowanie tak bardzo ważnego dziś postulatu — współpracy domu ze szkołą.

W zeszłym tygodniu odbyło się w szkole zebranie dyskusyjno - informacyjne przy współudziale zainteresowanych rodziców i grona nauczycielskiego w sprawie praktyk handlowych uczenic.

W dyskusji, jaka wywiązała się na ten temat podkreślono z całem uznaniem potrzebę łączenia teorji z praktyką już w okresie nauczania w szkole i to nietylko ze względu na zdobycie i pogłębienie wiedzy fachowej, potrzebnej w zawodzie handlowym, ale również na ogólne korzyści, jakie zetknięcie się z życiem — daje.

Sprawcy zuchwałego napadu

skazani na cztery lata więzienia

Pod Bobrownikami, w powiecie będzińskim na szosie, wiodącej do Brzezin Śląskich, dokonano w biały dzień niezwykle śmiałego napadu rabunkowego, którego ofiarą padły dwie kobiety.

Napad miał miejsce na moście nad Brynicą. Wracały tędy właśnie dwie mieszkanki Bobrownik, **Ludwika Rutkowska i Józefa Rubach** z zakupami poczynionemi na Śląsku.

Kiedy znalazły się na moście, jak spod ziemi wyrósł przed niemi jakiś krępy osobnik, **który schwyciwszy jedną z kobiet pod gardło, drugiej przytknął do głowy ostrze sprężynowego noża i zagroził „Pieniądze, albo życia"**.

Krzyk napadniętych kobiet posłyszał nadjeżdżający w kierunku mostu listonosz z Bobrownik, p. J. Fisior. Na widok listonosza, rabuś pobił nożem po głowie obie kobiety i rzucił się do ucieczki. Rany zadane napadniętym przez bandytę okazały się powierzchowne i nie groźne.

W międzyczasie zebrała się na moście grupka ludzi, którzy postanowili rabusia ścigać. Ujęto go w odległości kilkuset kroków. Osaczony ze wszystkich stron, poddał się.

Po sprowadzeniu go na posterunek policji, okazało się, że jest to znany na Śląsku opryszek **31-letni Ryszard Wrana z Brzozowic**, powiatu świętochłowickiego, posiadający już wyrobioną markę w kryminalnych kronikach.

Wranę przekazano władzom śledczym, w wyniku czego odbyła się wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu przeciwko niemu rozprawa. Skazano go na cztery lata więzienia z pozbawieniem praw na lat sześć.

KRONIKA

Maj 17 Czwartek	Dziś: Paschalisa wyznawcy Jutro Feliksa i Aleksandry m Wschód słońca: 3.36 Zachód słońca: 19.05

RADJO

WARSZAWA

Czwartek, 17 maja.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 gimnastyka 7.25 Muzyka. 7.35 Dz. poran. 7.40 D. c. muzyki. 7.35 Chwilka gosp. dom. 8.00 Progr. na dz. bież. 11.40 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.50. Przegl. teatraln. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.35. 27 koncert szkl. z Filh. Warsz. 14.00. Dz. południ. 15.00. Tr. z Krak. 15.05 Wiad. o eksporcie pol 16.20. Kobieta w obronie przeciwgazoskim. 15.10. Kom. gospod. 15.20. Płytywej 16.35 Muzyka lekka. 17.30. Parlamentaryzm polski. 17.50. Potrzeby komunikacyjne w Polsce. 18.10. Czwarty do brydża. 18.50 Porgram na dz. nast. 18.55. Rozmaitości. 19.15. Kąci kdla mł. wiejskiej 19.25 Odczyt aktualny. 19.40 Kom. sport. 19.47. Dz. wiecz 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Uroczysta aud. z okazji święta Narodowego Norwegji. 21.00. Tr. z Gdyni. 21.02. Skrzynka pocztowa 21.17. Jak powstaje piosenka. 22.00. Koncert fortepj. 22.30. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

WARSZAWA

Piątek, 18 maja.

7.00 Sygn. cz. 7.25. Muzyka. 7.35 Dz. por. 7.40. D. c. muz. 7.55. Chwilka gospod. dom. 11.40 Codz. Przegl. Pr. Polsk. 11.50 Życie art. stolicy. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Koncert ze Lwowa. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 15.00. Tr. z Krak 15.05. Wiad. o eksporcie polsk. 15.10. Kom. gospod. 15.20. Płyty. 15.40. Recital fortepj 16.00. Recital śpiew. 16.20 Przegląd wydawnictw. 16.35. Utwory skrzypc. 16.50 27 koncert z cyklu Muzyka Niepodległości Polski. 17.30. Literatura polska 17.50. Szkoła zawodowa. 18.10 Muzyka lekka. 18.50. Pr. na dz. nast 19.10. Dokąd jechać w święto? 19.15. Kom. roln. 19.25. Feljeton aktualny 19.40. Kom sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Pogad. muz. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. 22.40 Muzyka tan. 23.00. Kom meteor i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

KATOWICE

Czwarte, 17 maja.

7.00. Aud. poranna. 11.35. Program na dz. bież. 11.40. Codz. Przegl Prasy Polsk. 11.50. Wiad. bież. 11.57. Sygnał czasu. 12.05 Płyty. 12.30. Tr. z Warsz. 15.00 Giełda zbożowa. 15.05. Tr. z Warszawy 15.20 Płyty. 16.20. Tr. z Warsz. 18.50 Płyty 19.00. Program na dz. nast. 19.05 Rozmaitości. 19.10. Feljeton sport. 19.25. Tr. z Warsz. 19.43. Kom. sport. 19.47 Tr. z Warsz. 21.00. Prof. Ligoń odpowiada na listy. 21.15. Tr. z Warsz. 22.00 Płyty. 22.30. Tr. z Warsz.

——oOo——

Z Kielc

(k) **Powiesił się w komórce.** Kumor Jan lat 65, mieszkaniec wsi Kostery, pow. stopnickiego, popełnił samobójstwo przez powieszenie się w swej komórce.

Przyczyna rozstrój nerwowy i ciężkie warunki materjalne.

(k) **Nagły zgon.** We wsi Kostomłoty, pow. kieleckiego, zmarł nagle w swem mieszkaniu Załowicz Karol, lat 75, który od dłuższego czasu cierpiał na astmę.

(k) **Pożar wskutek wadliwej konstrukcji komina.** We wsi Huta Nowa, pow. kieleckiego, w zagrodzie Marcina Czechowskiego wybuchł pożar, który zniszczył dom, stodołę, stajnię, oraz narzędzia rolnicze i sprzęty domowe.

Straty wynoszą 2300 zł. Przyczyna pożaru — wadliwa konstrukcja komina.

Z Zagłębia.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Czwartek, dnia 17 bm. o godz. 20.15 premjera — „Żołnierz Królowej Madagaskaru“.

Piątek, dn. 18 bm. o godz. 20.15 „Pan Naczelnik To Ja“ w sali kina „Kometa“ w Dąbrowie.

——oOo——

PRACOWNICY UMYSŁOWI W BĘDZINIE A WYBORY.

Staraniem związku pracowników miejskich w Będzinie odbyło się zebranie przedwyborcze z udziałem przedstawicieli zw. pracowników pocztowych, urzędników skarbowych, nauczycielstwa i pracowników miejskich.

Na zebraniu tem uchwalono zgłosić akces do bezpartyjnego bloku pracy gospodarczej.

Poza tem postanowiono utworzyć organizację, skupiającą wszystkich pracowników umysłowych, zamieszkałych na terenie Będzina. Organizacyjne zebranie odbędzie się w początkach przyszłego miesiąca.

——oOo——

ORGANIZACJA P. W. K. W DĄBROWIE.

W lokalu gimnazjum żeńskiego im. E. Zawidzkiej i Młodzianowskiej-Dzikowskiej w Dąbrowie odbyło się zebranie organizacyjne dąbrowskiego podkoła organizacji przysposobienia kobiet do obrony kraju, które stanowi część koła powiatowego, obejmującego całe Zagłębie.

Po zagajeniu, dyr. M. Zillingerowa wygłosiła referat pt. „Cele i zadania organizacji P.W.K.“ Prelegentka w referacie swym omówiła: tworzenie hufców młodzieży żeńskiej, organizowanie kursów sanitarno - higjenicznych, wygłaszanie referatów z anatomji, higjeny i pielęgniarstwa, tworzenie kółek, których zadaniem byłoby nauczanie krawieczczyzny, robót szydełkowych i na drutach, omawiania zagadnień, dotyczących etyczno - moralnego oddziaływania kobiety w chwili ewentualnego przełomu i omawianie różnych prac i zadań kobiet na przyszłość.

Po dyskusji która poruszyła sprawy dotyczące ideologji koła i jego stosunku do innych organizacyj żeńskich, przystąpiono do podziału podkoła na sekcje i dokonano wyboru zarządu. Do zarządu wybrano: dyr. L. Młodzianowską - Dzikowską wiceprzewodniczącą podkoła dyr. Walewską kierowniczką sekcji dochodowej, dyr. Ziembinę kierowniczką sekcji propagandowej, p. Z. Skrzywankową skarbniczką i dr. Janinę Mermon sekretarką.

— Odwołanie posiedzenia rady komisarycznej w Będzinie. Posiedzenie rady komisarycznej w Będzinie, które miało się odbyć onegdaj, zostało z braku quorum odwołane.

——oOo——

CZEGO SIĘ WSTYDZĄ?

Jak nam donoszą z Pogoni, istnieją ce tam od paru lat katol. tow. polek, a raczej Korfantowskie tow. polek już 8 lat nie zwołuje walnego zebrania i mimo, że członkinie opłacają składki, jak również urządzano różne dochodowe imprezy, członkinie nie mogą się doczekać jakiegoś sprawozdania. Jeżeli która ośmieli się zapytać zarząd, czemu to tak się dzieje, zostaje natychmiast z tow. wykluczona. Podobno dzieje się to w myśl instrukcji „wodza“, który na kongresie Ch. D. w Król-Hucie zagroził że wszelkie wyłamywanie się z pod dyscypliny partyjnej będzie rygorystycznie tępione. Mimo tych metod i pogróżek — większość członkiń ma już dość tych „chrześcijańskich“ metod „wodza“ i chce się z pod jego opieki uwolnić, czego się „wierny“ zarząd obawia i dlatego nie zwołuje walnego zebrania.

— Wycieczka Z. M. P. w Sosnowcu. Związek młodzieży pracującej „Jedność“ w Sosnowcu organizuje w dn. 20 i 21 bm. wycieczkę krajoznawczą do Czernej i Tenczynka.

Bliższych informacyj udziela sekretarjat związku (Marjacka 1) w godzinach wieczorowych.

Z działalności komitetu niesienia pomocy bezrobotnym w Czeladzi

W związku z rozpoczęciem robót inwestycyjnych w Czeladzi, finansowanych przez fundusz pracy przewidziane jest zmniejszenie zakresu pomocy biednym przez kuchnię dla bezrobotnych. Prawie wszyscy zdolni do pracy bezrobotni znajdą zatrudnienie w okresie letnim, a pomocą komitetu będą objęci tylko starcy, kalecy i wdowy. Kuchnia wydawać będzie około 200 obiadów dziennie.

Komitet niesienia pomocy biednym zwrócił się z prośbą do tow. „Saturn“ o przeprowadzenie wody do ogródków działkowych. Tow. „Saturn“ postanowiło zainstalować wodę z pobliskiego szybu, to też w tym tygodniu pośrodku ogródków działkowych wybudowany będzie zbiornik o pojemności 150 metrów sześć., z którego będą czerpać wodę wszyscy działkowcy. W najbliższych dniach projektuje się budowę budynku drewnianego, który posłuży działkowcom za schronisko przed deszczem oraz chowane będą w nim narzędzia.

Powierzchnia wewnętrzna budynku wynosić będzie 200 metrów kw.

Na dzisiejszem zebraniu zarządu wybrany będzie przewodniczący komitetu na miejsce ustępującego sędziego St. Wereszczyńskiego.

Nowe wyczyny ks. proboszcza Podkopała w Ogrodzieńcu

Proboszczem w Ogrodzieńcu jest ks. Podkopał. Osobistość to znana nie tylko na terenie Ogrodzieńca, lecz dzięki swym wystąpieniom głośny jest również i poza Ogrodzieńcem. O ks. Podkopale niejednokrotnie już pisaliśmy, gdyż, niestety, wyczyny ks. proboszcza zbyt często nie licują z godnością osoby duchownej. W swem zacietrzewieniu politycznem ks. Podkopał doprowadza do ostrych starć i zatargów pomiędzy parafjanami, a już stwierdzić to trzeba z całą otwartością — niema żadnej uroczystości, na której ks. proboszcz ogrodzieniecki nie wywołałby awantury. O takim przykrym incydencie donoszą nam właśnie z Ogrodzieńca. Incydent ten miał miejsce w dniu święta narodowego 3 maja.

Według ustalonego przez komitet obchodu 3-go maja programu, wszyskie organizacje z Ogrodzieńca z dziatwą szkolną i orkiestrą na czele miały się udać na nabożeństwo do kościoła parafjalnego. Gdy pochód liczący około 1200 osób zbliżył się do kościoła, miejscowy proboszcz ks. Jan Podkopał stanął w bramie kościelnej na cmentarzu, przepuścił dziatwę, a pozostałym organizacjom ze strażą ochotniczą na czele, **zagrodził drogę swoją osobą nie pozwalając wejść do kościoła.**

Na interwencję kierownika pochodu prezesa straży p. St. Lipki, ks. Podkopał podniesionym głosem oświadczył, że do **kościoła puści tylko swoich parafjan, którzy płacą składki na malowanie kościoła.**

Wśród uczestników pochodu powstało zamieszanie i oburzenie do najwyższego stopnia, pod adresem ks. Podkopała padały słowa: „precz z księdzem!“ — „hańba księdzu!“ i t. d.

Po tej awanturze niezbyt miłej dla osoby duchownej, ks. Podkopał zmienił ton i zaczął w bramie wybierać parafjan sympatyzujących w nim i wpuszczać do kościoła. Ogół jednak nie mogąc się pogodzić z tego rodzaju selekcją wiernych przez ks. Podkopała, zareagował w ten sposób, że **lwia część ludności i organizacje udały się na sąsiedni plac i tam spokojnie przeczekały do końca nabożeństwa, które odprawił w kościele ks. Podkopał.**

Po nabożeństwie kierownictwo szkoły wyprowadziło dziatwę szkolną na plac marszałka Piłsudskiego, gdzie kierownik szkoły pow. p. Raj wygłosił przemówienie o znaczeniu konstytucji 3-cio majowej, poczem dziatwa odśpiewała różne pieśni przy odegraniu hymnu narodowego.

Tego rodzaju wybryki ks. Podkopała doprowadziły miejscowe społeczeństwo do energicznego zajęcia się osobą tego duchownego. W tym celu zostało zwołane zebranie parafjan na którem uchwalono następującą rezolucję:

Mieszkańcy osady Ogrodzieniec, powiatu olkuskiego w liczbie 1000 osób na zgromadzeniu ogólnem uchwalili wnieść prośbę do kurji biskupiej i państwowych władz administracyjnych o usunięcie księdza Podkopała z parafji Ogrodzieniec.

Ksiądz Podkopał w ciągu swojej 2-letniej działalności na terenie parafji wykazał zupełne niezrozumienie dla miejscowej ludności borykającej się z klęską bezrobocia, przez stosowanie wyzysku materjalnego we wszelkich posługach związanych z działalnością kościoła oraz przez wykorzystywanie ambony do regulowania osobistych spraw ze wszystkiemi i z wszystkiem, co nie idzie po linji jego dążeń i polityki.

Ks. Podkopał stwierdził już niejednokrotnie postępowaniem swojem wrogie stanowisko swoje wobec rządu, występując agresywnie przeciwko zarządzeniom władz oraz prowadząc ujemną pracę wśród najzdrowszej części społeczeństwa.

Ufni w opiekę władz kościelnych i państwowych nad nami zanosimy gorący apel o usunięcie ks. Podkopała i zastąpienie go proboszczem, który będzie godnym piastowania godności kapłana - obywatela

Rezolucja ta została przesłana władzy kościelnej i władzom państwowym.

Spodziewać się należy, że osobą ks. Podkopała zainteresuje się przedewszystkiem kurja biskupia i położy kres dalszym wybrykom ks. proboszcza, którego destrukcyjna robota polityczna wnosi niepotrzebny ferment wśród miejscowego społeczeństwa.

Krwawe bijatyki na odpuście w Cieślinie

Kilka dni temu donosiliśmy o niebezpiecznie rannym Stefanie Sygule, którego w ub. poniedziałek przywieziono do szpitala olkuskiego. Następnego dnia przywieziono do szpitala Stanisława Kulawika z Golczowic, gm. Rabsztyn z ranami kłutemi.

Obaj są ofiarami krwawych bójek, jakie powstały w czasie odpustu w Cieślinie, gm. Ogrodzieniec pomiędzy tłumem uczestników odpustu. Sygała, m. in. ma 2 głębokie rany na szyi, przez które przy oddychaniu uchodzi powietrze.

W celu rozpędzenia bijących się i tłumu, policja użyła pałek gumowych.

WYJAŚNIENIE UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ.

Do Redakcji „Expresu Zagłębia“

W związku z artykułem zamieszczonym w Ich poczytnem piśmie z dn. 13 maja pt. „Oszczędność czy niedbalstwo Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu“, prosimy o zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

Nieprawdą jest, że ś. p. Błażej Żurek, robotnik kop. „Jowisz“ chory na gruźlicę, miał być wysłany na kurację do Bystrej, natomiast prawdą jest, że akta jego znajdują się u dr. Ferbera w Będzinie i stwierdzają (orzeczenie lekarza - specjalisty), że chory nie nadawał się do leczenia sanatoryjnego, lecz szpitalnego, że uznany był za niezdolnego do pracy z poleceniem leczenia się w szpitalu, na co jednak nie chciał się zgodzić.

——oOo——

DR. WIKTOR GOSIEWSKI
p. o. Dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

— Zarząd koła podoficerów rezerwy w Piaskach, zawiadamia członków, że w sobotę, dn. 19 bm. o godz. 16 odbędzie się strzelanie z broni małokalibrowej na strzelnicy miejscowej. Naboje i tarcze płacą zawodnicy (13 szt. naboi zł. 0.75 gr) Zbiórka zawodników o godz. 15.30 w lokalu własnym. W tymże dniu odbędzie się miesięczne zebranie koła o godz. 19-ej

——oOo——

— Polskie tow. tatrzańskie oddział w Zagłębiu Dąbrowskiem urządza w dniu 20 bm wycieczkę zbiorową dla członków P. T. T. i niecłonków do Złotego Potoka i okolicy. Wyjazd nastąpi z Sosnowca wprost z dworca dnia 20 maja rb. o godzinie 5.30 rano autobusami wygodnymi specjalnie na ten cel zarezerwowanymi, powrót zaś nastąpi tego samego dnia w godzinach wieczorowych.

Koszta przejazdu tam i z powrotem dla członków P.T.T. wyniosą zł. 5 od osoby, zaś dla niecłonków zł. 6.

Zgłoszenia składać wraz z opłaceniem kosztów na przejazd najdalej do dnia 18 bm włącznie w godzinach urzędowych tj. od 10 —16 w sekretarjacie polskiego t-wa tatrzańskiego Sosnowiec ul. Modrzejowska nr. 32 Wycieczkę prowadzi sekretarz oddziału P.T.T. p. L. Łogiewa.

— Wykrycie sprawców kradzieży w Sosnowcu W związku z kradzieżą, dokonaną w mieszkaniu Birenfroinda Aby przy ul. Warszawskiej 12 w Sosnowcu, onegdaj zatrzymani zostali znani i wielokrotnie karani złodzieje: Hipszer Judka, Moszkowicz Moszek, Trela Antoni, zamieszkali w Sosnowcu, oraz Beker Adolf, zam. w Będzinie. Zatrzymana również została pośredniczka kradzieży, Goldbergowa Liba, zam. w Będzinie. Od zatrzymanych odebrano część pieniędzy. W toku dochodzenia ustalono że złodzieje skradli z mieszkania Birenfroinda 6.700 zł., a nie 20.000 zł. jak to meldował poszkodowany. Zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

— Kradzież roweru. Z korytarza urzędu skarbowego w Sosnowcu skradziono Bronisławowi Szewczykowi, zam we wsi Wysoka, rower wart. 75 zł.

— Zebranie przedwyborcze rzemieślników w Sosnowcu. W sobotę, dn. 19 bm o godz. 18 w sali seminarjum nauczycielskiego w Sosnowcu (ul Wawel) odbędzie się zebranie rzemieślników w sprawie wyborów do rady miejskiej w Sosnowcu.

— Przedstawienie w teatrze na „Challenge“. W dniu dzisiejszym o godz. 20 w teatrze miejskim w Sosnowcu **odegrana zostanie komedja Dobrzańskiego pt. „Żołnierz Królowej Madagaskaru“.**

Zarząd obwodu miejskiego LOPP. w Sosnowcu zwraca się z gorącą prośbą o poparcie tej ostatniej imprezy XI go tygodnia lotniczego. Dochód przeznaczony jest na tegoroczny „Challenge“.

Z Zawiercia

(z) **Bezpłatne drzewo dla bezrobotnych.** P. Stanisław Holenderski przeznaczył dla bezrobotnych ze swych lasów około 500 fur drzewa. Kwity na bezpłatne otrzymywanie drzewa wydaje codziennie biuro p. S. Holenderskiego od godz. 8 do 9 rano. Wydawnictwo kwitów i drzewa rozpoczęło się w dniu wczorajszym i trwać ono będzie do dn. 15 czerwca rb. Bezrobotni zgłaszający się po kwity posiadać muszą przy sobie dokumenty stwierdzające, że pozostają bez pracy oraz korzystają z doraźnej akcji miejskiego komitetu funduszu pracy. Drzewo wydawane jest w lasach pod Porębą.

Poza tem p. Holenderski przeznaczył ostatnio dla bezrobotnych 28 mórg pniaków, które już w ostatnich dniach zostały przez rodziny bezrobotnych wykopane.

(z) **Poświęcenie sztandaru zw. podof. rezerwy.** W niedzielę, 20 bm. odbędzie się poświęcenie sztandaru związku podoficerów rezerwy koło w Zawierciu. Uroczystość poświęcenia sztandaru odbędzie się pod protektoratem gen. br. dra J. Zająca, d-cy O. K. V gen. br. Narbut Łuczyńskiego, ministra pracy i opieki społecznej Jerzego Paciorkowskiego i starosty Konopackiego. Program uroczystości przewiduje: godz. 9.30 zbiórka oddziałów przed dworcem kolejowym i odmarsz na boisko, godz. 10 raport przed władzami, godz. 10.30 uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru, godz. 11.20 złożenie wieńca na płycie nieznanego żołnierza, godz. 11.40 defilada na ul. 3 maja godz. 13 wręczenie sztandaru i wbijanie gwoździ w domu ludowym, godz 13.30 obiad żołnierski dla delegatów, godz. 20 zabawa taneczna w domu ludowym. Na uroczystość tę spodziewany jest osobisty przyjazd d-cy O. K. V gen br. Narbut - Łuczyńskiego. Wspomnieć również należy, że poświęcenie sztandaru łączy się z 5-leciem istnienia zw. podoficez w Zawierciu.

Bezczelny napad opryszków na szosie

Pobili i obrabowali bezbronnego woźnicę z Siewierza

Na szosie prowadzącej z Piaśnik do Król. Huty onegdaj w nocy dokonało trzech opryszków śmiałego napadu rabunkowego na jadącego wozem naładowanym płytami cynkowemi woźnicę **Michała Sperlicha z Siewierza pow. będziński.**

Napastnicy zaskoczyli z tyłu Sperlicha **by się nie mógł bronić a** następnie zabrali się do opróżniania wozu z cennego ładunku.

Napadnięty usiłował się bronić biczyskiem, jednak napastnicy wydarli mu bicz z ręki i połamali a następnie bezbronnego **przywiązali za nogi** do dyszla i ze zrabowanemi płytami cynkowemi zniknęli w ciemności nocy.

Zaalarmowana przez spóźnionych przechodniów policja w Król. Hucie przeprowadziła niezwłocznie obławę w wyniku której ujęto zuchwalców.

Są to mieszkańcy Piaśnik: Jan Kaczyca i Alfred Kuźnik oraz Edward Langer z Lipin.

Zrabowane przez nich płyty cynkowe udało się odzyskać.

Gwałtowna burza z piorunami w kieleckiem

Onegdaj nad obszarem gmin Piekoszów i Zajączków pow. kieleckiego, przeszła gwałtowna burza z piorunami, wyrządzając w gospodarstwach i w polu znaczne szkody.

W czasie burzy we wsi Boranik piorun uderzył w stodołę Jana Miśkiewicza, która doszczętnie spłonęła, oraz w stodołę Jana Kani i Jana Snocha.

We wsi Trupień, gm. Piekoszów, piorun zniszczył dom mieszkalny Władysława Kozła i dom mieszkalny Franciszka Kukulskiego.

Ponadto w czasie burzy został zabity od pioruna Michał Sokół, mieszkaniec wsi Skałka, gm. Piekoszów, który w tym czasie schronił się pod dom Wł. Kozła, zaś Kozieł został lekko porażony i odwieziony do szpitala św. Aleksandra w Kielcach.

Ogólne straty wyrządzone przez burzę wynoszą z górą 5.000 zł.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

PIŁKA NOŻNA W KIELCACH.

Na stadjonie WKS. w Kielcach odbyły się zawody o mistrzostwo klasy A pomiędzy drużynami KKS „Strzelec“ i WKS. (Kielce).

„Lokalne derby“ zakończyły się łatwem zwycięstwem Strzelca, w stosunku 3:0 (3:0) WKS. uniknął większej porażki dzięki silnemu wiatrowi, który paraliżował celowe zagranie napastników „Strzelca“

Sędziował p. Flank, b. dobrze.

× **Dyrekcja policji w Katowicach rozwiązała klub piłkarski IFC Katowice.** Zarządzeniem dyrekcji policji rozwiązano klub IFC Katowice W motywach zarządzenia podano, że działalność klubu naruszała porządek i bezpieczeństwo publiczne, w szczególności – naskutek niedawnych zajść, jakie miały miejsce na meczu IFC — Śląsk w Bogucicach.

Kuratorem majątku klubu mianowany został skarbnik okr. zw. piłki nożnej w Katowicach, p. Konieczny.

Jednocześnie, prokurator wytoczył dochodzenie karne przeciwko 17 członkom wymienionego klubu.

× **80 polskich wioślarzy jedzie na spław do Berlina.** — Polski zw. tow. wioślarskich przesłał do Berlina imienną listę 80 polskich uczestników międzynarodowego spływu wioślarskiego dookoła Berlina, zgłoszonych przez 15 klubów z 8 polskich miast **(Warszawa, Poznań, Bydgoszcz, Toruń, Kraków, Kalisz, Międzychód i Skarżysko).**

(z) **Kursy opg. dla rezerwistów.** W sali domu ludowego odbyło się zakończenie kursu obrony przeciwlotniczo - gazowej, zorganizowanego dla członków miejscowego związku rezerwistów. Na kurs uczęszczało 90 członków, którzy otrzymali odpowiednie przygotowanie do opg. Do zebranych kursistów wygłosił okolicznościowe przemówienie **prof. Badowski** prezes związku następnie rozdał kursistom świadectwa z ukończenia kursu. Wykłady prowadzili pp. prof. Badowski, Miernik i W. Wójcik. Od poniedziałku 14 bm. związek bierze udział w zawodach o P.O.S.

—oOo—

Z Olkusza

(ol) **Głodówka fałszerza pieniędzy.** Józef Cebo z Bukowna, gm. Bolesław, fałszerz monet jednozłotowych w areszcie miejskim w Olkuszu rozpoczął od 10 bm. głodówkę, nie przyjmując oprócz wody, żadnego posiłku. Jednocześnie z nim głoduje Antoni Jochymek zaaresztowany w związku z kradzieżami ze swym szwagrem, Feliksem Olesińskim.

(ol) **Trzy domy i weksle pastwą płomieni.** Wskutek zaprószenia ognia spaliły się sąsiadujące ze sobą w Strzegowej, gm. Pilica domy należące do Jana Kućmy, Antoniego Pacieja i Jana Pacieja wraz z narzędziami rolniczemi i sprzętami domowemi. Nadto Paciejowi spaliły się weksle na ogólną sumę 3100 złotych

(ol) **Nowe święto(?)** Stronnictwo ludowe w Olkuskiem nawołuje specjalnemi ulotkami do obchodu święta ludowego w Sułoszowej i Chechle (gm. Bolesław) w pierwszy dzień Zielonych Świąt. Podczas pochodu przemawiać będą: w Sułoszowej — p. Kański, adwokat z Olkusza i w Chechle — p. Woner, adwokat z Sosnowca.

(ol) **Napad na drodze i postrzelenie.** Onegdaj wieczorem do powracającego z Suchej do Golczowic, (gm. Rabsztyn) 21-letniego Bolesława Łyczaka z Suchej, bez żadnego powodu zaczęli strzelać nieznani osobnicy. Jedna z kul rewolwerowych trafiła w nogę Łyczaka, przechodząc na wylot. Napastnicy widząc, że Łyczak upadł na ziemię, uciekli do lasu. Wskutek ciemności ranny nie mógł poznać napastników Łyczaka przywieziono do szpitala olkuskiego w dniu wczorajszym.

208

WAMPIR W SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

Na środku kościoła, w tłumie gości weselnych i ciekawych, Lucjan Gobert zwymyślał ciotkę, wyrzucał jej postępki, krzycząc na cały głos: „Zabiłaś mi matkę, zabiłaś mi wuja, a twego męża!“

Sędzia zerwał sie na równe nogi, przerywając Challetowi.

— Wymówił te słowa: zabiłaś mi wuja, a twojego męża! — zapytał.

— Tak, panie sędzio. Jeszcze dodał: Matko wyrodna, przyprawisz o śmierć Helenę, tak samo, jak jej ojca. Nareszcie, na zakończenie rzucił w oczy garbusa: „Pani Tordier, moja ciotka na nieszczęście, wdowa po moim wuju, jesteś nędznicą!“...

— I ta kobieta to zniosła?

— Wezwała zięcia, aby upomniał się za nią...

— Cóż uczynił Prosper Rivet?...

— Dłuższa rejterada wobec publiczności była już niepodobieństwem... Zdobył się na rzucenie rękawiczki w twarz Lucjanowi Gobert...

— Czy potem nie przyszło do pięści?

— Wtedy właśnie uznałem potrzebę wdania się w tę sprawę... Lucjan Gobert miał się już rzucić na Prospera, z oczu jego wyczytałem, że byłby go zdusił i tym sposobem popsuł całą swoją sprawę. Położyłem mu rękę na ramieniu, i głosem prawa kazałem mu iść za sobą. Nastąpiła reakcja piorunująca. Wyszeptał: „Zapomniałem o wszystkiem... jestem zgubiony!..“ I padł bez zmysłów na ziemię...

— Co za dramat!!

— Przerażający! Wtedy to (jeżeli pan pozwoli użyć określenia teatralnego) weszły na scenę trzy damy...

XXV.

— Trzy damy! — powtórzył zdziwiony sądownik.

— A wszystkie trzy w ciężkiej żałobie. Dwie pierwsze: to hrabina i hrabianka de Roncerny, przybyłe na ślub Heleny Tordier.

— Rozumiem ich obecność, gdyż panna de Roncerny była na pensji razem z Heleną Tordier i zaprzyjaźniły się z sobą. Czego nie mogę sobie wytłumaczyć, to żałoby, widziałem się bowiem niedawno z hrabią de Roncerny, który nie miał na kapeluszu krepy... Powiedz mi co o trzeciej osobie...

— Jest to młoda panienka, mogąca mieć lat dwadzieścia, na imię jej Joanna...

— A jak wygląda?

— Twarzyczka ładna, ramiona wysoko... coś zakrawa, jak gdyby lekko garbata... lecz jej z tem do twarzy...

— Już wiem... To jest panna Bertinot, młoda pokojowa w służbie u pani de Roncerny, która niesprawiedliwie oskarżona była o kradzież biżuterji.

— Krótka rozmowa odźwiernego domu przy ulicy Kanoniczek z Lucjanem Gobert, dała mi do zrozumienia, że ta panienka zamknęła oczy umierającej pani Gobert.

— A więc ona ją znała?

— Bez żadnej wątpliwości, a tak że jej syna i wiedziała o wszystkiem, gdyż, kiedy Lucjan upadł zemdlony, rzuciła się ku niemu i uklęknąwszy wraz ze mną, usiłowała go cucić. A kiedy Garbuska przechodziła mimo nas, udając się do zakrystii, zwróciła się ku niej, i głosem, którego nie zapomnę nigdy, zawołała: „A! jeżeli i tego jeszcze zabiłaś, biada ci, biada!“ A spojrzenie ładnej dziewczyny wyrażało nienawiść nieubłaganą...

Sędzia wciąż robił notatki.

— Co dalej, Challecie? — pytał.

— Już wszystko prawie... Ponieważ pani de Roncerny dała mi się poznać, zgodziłem się na zabranie Lucjana Goberta do willi Petit-Bry, gdzie, według danej mi przez pana instrukcji, miałem go zawieźć osobiście.

— Dobrze, Challecie, jestem z ciebie zadowolony.

Agent ukłonił się.

— Czy pan sędzia potrzebuje mnie jeszcze? — zapytał.

— Tak.

— Czekam rozkazu...

— Koniecznie chcę wiedzieć, czy miały podstawę słowa chłopca sklepowego, Juljana, dotyczące wdowy Tordier i jej zięcia...

— W takim razie trzeba przeprowadzić śledztwo na ulicy Aubry-Rzeźnika i w okolicy.

— O to idzie...

— Uczynię wszystko, by zadowolić pana sędziego.

— Niewątpię... Życzę sobie także wyjaśnień dotyczących śmierci nieboszczyka Tordiera.

— Sprawozdanie urzędowne doktora złożone w merostwie, dołączone do aktu zejścia, musiało orzec jej przyczynę.

— Nie można polegać na tem. Doktorzy merostwa najczęściej wywiązują się ze swego zadania z godną pożałowania lekkomyślnością... Pogłoski sąsiedzkie mają nieraz więcej wagi.

d. c. n.

Wąż i kobieta

Scena mrożąca krew w żyłach była tylko zabawą

Po godzinnym marszu w spiekocie podzwrotnikowego słońca przez parną, jak łaźnia peruwiańską puszczę, przedarliśmy się na rozległy, skąpany w złocie, bujny step. W dali skrzyły się kryształy skał, u stóp Andów, czerniła się samotna chata bogatego kreola.

Na spotkanie wyszła piękna, smukła, ognisto-oka córka gospodarza. Towarzyszowi podała ogorzałą, wąską dłoń, w moją stronę kiwnęła tylko prześliczną główką... I już zostaliśmy na długie dnie...

W cudowne, niezapomniane noce, słuchając długich i dziwnie melancholijnych pieśni tubylców, wpatrzony w czarną otchłań lśniących oczu młodej kreołki zapomniałem o starej Europie, o znajomych, o bliskich...

Tajemniczość tej postaci, owianej przedziwnym czarem południowej egzotyki jeszcze bardziej się wzmogło, gdy pewnego dnia odbywałem z nią konno przejażdżkę po okolicy. Tuż wpobliżu zabudowań chaty ujrzałem olbrzymiej wielkości boa-dusiciela. Mimowoli chwyciłem wiszący u siodła karabin. Czarnowłosa kreolka roześmiała się i chwyciwszy mię za rękę, zawołała:

— Niech się pan nie obawia, — to mój przyjaciel od dzieciństwa!

Gwizdnęła zcicha. Potwór uniósłszy łeb wysoko ponad ziemię, za chwilę był już przy nas. Towarzyszył nam do samego domu.

Tego wieczoru byłem świadkiem niezwykłej sceny. Kreolka po kolacji wyjęła z szuflady jakiś instrument podobny do fujarki. Gdy zabrzmiały pierwsze tony do pokoju wpełzł cichutko, bezszelestnie boa. Ten sam, który towarzyszył nam podczas spaceru.

Uniósłszy głowę wgórę, nasłuchiwał spoczątku uważnie, wreszcie zaczął się miarowo kiwać, kołysać falisto, zatoczył kilka kręgów, chwiał w prawo i lewo potwornym łbem. Skręcał długie cielsko w olbrzymie pierścienie, tworzył zeń zaokrąglone na narożach trójkąty, faliste pagórki i parabole. Pieśń kreolskiej dziewczyny brzmiała cichutko.

Boa ze swoich splotów zrobił coś w rodzaju hamaku, w który usiadła swobodnie dziewczyna. Ująwszy grubą szyję boa, przyciągnęła ją ku sobie, tak że łeb spoczął na jej ramieniu. Boa wznosił się nieruchomo, sapiąc z zadowolenia, a panna starała się przegiąć potężne cielsko węża podobne do kloca drzewa. Wreszcie boa-dusiciel poruszył się, otoczył dziewczynę aż po szyję swojemi zwojami, podczas gdy ona starała się utrzymać choć na chwilę przygniatający ciężar. Gdy wąż zwalniał uścisk, kreolka błyskawicznym ruchem drobnych stóp starała się przydeptać potworowi ogon.

Zabawa się przeciągała.

W pewnej chwili wąż i dziewczyna stali naprzeciw siebie, mierząc się wzrokiem, jakby w oczekiwaniu na niespodziany atak. I oto ujrzałem straszną rzecz. Na środku pokoju powstał szalony wir. W górze śmigały rdzawo-czarne zwoje wężowego cielska. Nagłe sprężyste pchnięcie płaskim łbem — i kreolka wyleciała jak z procy w powietrze. Oniemiałem ze zgrozy...

Z kanapy, stojącej w przeciwległym rogu, rozległ się srebrzysty śmiech czarnookiej dziewczyny...

DODATEK — KOBIECY

KOBIETA WINNA...

Ster opinji o ludzkiem postępowaniu w czyje oddać ręce

Wielokrotnie słyszy się powiedzenie, że „kobieta winna być wychowawczynią narodu". Jestto jednakże często tylko pusty frazes, pod który nie podstawia się treści właściwej, zadawalając się jakiemś ogólnikowem wyobrażeniem. Sądzi się wreszcie poprostu, że mowa tu wyłącznie o zadaniach macierzyńsko-wychowawczych kobiet zamężnych. Tymczasem w określeniu „wychowawczyni narodu" mieści się coś więcej, niż wyłączna piecza matek nad dziećmi, czy nauczycielek nad wychowankami. Mieści się w niem bowiem obowiązek i przywilej kobiet wytwarzania i podtrzymywania opinji publicznej.

Trzeba zdać sobie bowiem sprawę, że niejednokrotnie, zanim działać zaczną głębsze motywy moralne, strażnikiem powszechnego dobra być może ludzka opinja, która powstrzymuje szerzenie się zła, a sprzyja wszelkim odruchom szlachetnym i wzniosłym.

Są bowiem ludzie, którzy jednak obawiać się będą sądu ludzkiego, jeśli poczują, że ich niecne postępki dostać się mogą pod „pręgierz opinji publicznej". I naodwrót, podnietą do uczynków szlachetnych i do ustalenia całokształtu postępowania może stać się wzgląd na sprawiedliwy sąd ludzki.

Na to, żeby kobieta mogła stać się strażniczką opinji, musi przedewszystkiem sama rozróżniać zło i dobro i nie spoglądać na życie przez pryzmat osobistych, uczuciowo zabarwionych odruchów.

Jednak należy pamiętać, że pochwała, czy potępienie nie może odnosić się do ludzi, ale wyłącznie do ich postępowania.

Wychowanie narodu, wyrażające się w stwarzaniu właściwej opinji dla ludzkich postępków, musi wyrażać się w zwalczaniu zła w postaci przejawów nieobyczajności, w przeciwstawieniu się pornografji w różnych formach, w potępieniu przekupstwa, ucisku, niemoralnej konkurencji i wielu innych czynnikach.

Na tem jednakże nie ogranicza się zadanie kobiet: trzeba bowiem nietylko zwyciężać zło, ale także podtrzymywać dobro i pomagać mu do zwycięstwa przez wynajdywanie i propagowanie każdego czynu szlachetnego i przez opanowanie własnej małostkowości i egoizmu.

Silna i zdrowa opinja publiczna, zainicjowana przez kobiety, mogłaby podnieść na wyżyny życie społeczne i towarzyskie. Nic bowiem nie znaczy, gdy dzieciom i młodzieży będzie się prawiło morały, a równocześnie nie stwarzało przykładem właściwej atmosfery.

Kobieta, chcąc być wychowawczynią narodu, musi wziąć w swe ręce ster opinji publicznej i ponosić pełną odpowiedzialność za poziom rozwojowy przyszłych pokoleń.

J. S-ka.

Rady i wskazówki.

CYNADERKI DUSZONE PO POLSKU.

1 duża cebula, 1 łyżka masła, 1 łyżka mąki, można jeszcze kieliszek madery.

Wymoczyć w zimnej wodzie cynaderki wołowe, obgotować w słonej wodzie, gdy ostygną pokrajać w cienkie plasterki. Dać do rondla masła, drobno pokrajaną cebulę i zasmażyć na rumiano. Włożyć cynadry i dusić pod pokrywą, podlewając rosołem, pod koniec wsypać trochę mąki. Doprawić do smaku pieprzem, solą i winem. Podawać w rondelku.

BIGOSIK Z CIELĘCINY Z JABŁKIEM.

Pół kg. cielęciny, ćwierć kg. jabłek, 2 łyżki masła. Pozostałą z obiadu cielęcinę, pokrajać w kostkę, jabłka obrać, pokrajać na kilka cząstek, włożyć do rondelka masła, zrumienić lekko i włożyć w to cielęcinę i jabłka; dusić jakieś pół godziny pod przykryciem, podlewając rosołem albo wodą, ażeby się nie przypaliło. Doprawić do smaku i podać z ziemniakami puree.

JEDWABNA BIELIZNA DAMSKA.

W celu nadania sztywności damskiej bieliźnie lub opalowej płócze się ją w wodzie z cukrem. Na jeden litr wody, półtorej łyżki cukru, który dokładnie rozpuszczony przed zmoczeniem bielizny.

PRANIE KORONEK.

Nawinięte na butelkę koronki zanurzyć w mydlanej pianie, następnie wyciskać ręką wypłukać w czystej wodzie i rozłożyć na miękkim podkładzie, przypinając szpilkami.

KISIELEK KAWOWY.

2 dk. kawy, pół szklanki wody, 3 żółtka 10 dk. cukru, 3 łyżki mąki kartoflanej 2 i pół szklanki mleka. Kawę zaparzyć wodą, żółtka ubić z cukrem i mąką, rozprowadzić pół szklanką zimnego mleka i kawy. Pół litra mleka zagotować i mieszając lać poprzednią masę, gdy zagotuje się, przełożyć do formy.

Podawać z zimną śmietanką, mlekiem lub waniljowym kremem.

CZYSZCZENIE ATŁASOWYCH PANTOFLI.

Pantofle atłasowe myje się ciepłą wodą z dodaniem octu. Gdy wyschną należy przetrzeć je flanelową szmatką, zamoczoną uprzednio w białku. Potem wcierać mocno miękkiem płótnem. Miejsca zadrapań znikają po zaciągnięciu woskiem do froterowania podłogi.

ODŚWIEŻANIE SUKIEN.

Do zimnej wody (pół — miednicy) wlać kupioną za 50 gr. wodę miętową. Namoczyć w tem ścierkę wykręcić i przez nią prasować suknię. Woda miętowa odświeża kolor, wywabia niektóre plamy i doskonale rozprasowuje załamania.

PLAMY Z MATERJAŁÓW JEDWABNYCH USUWAMY W SPOSÓB NASTĘPUJĄCY.

1) atrament, cukier, kawę i kakao, owoce i wino — usuwamy podobnie jak przy materjałach wełnianych i bawełnianych 2) brud i pot — benzyną lub amonjakiem; 3) farbę olejną i pokost— benzyną lub eterem; 5) krew — wiórkami panamy; 5) mleko — benzyną; 6) tłuszcz — rozrzedzonym amonjakiem; 7) trawę — benzyną.

Plamy rdzy i atramentu galasowego na materjałach jedwabnych są wogóle nie do usunięcia.

ZMIANA WARTY W... KUCHNI.

Jarzyny niech zluzują mięso.

Maj, raj dla gospodarstwa domowego. Orgja płodności ziemi. Tysiące nowych jarzyn. Tydzień za tygodniem będą pojawiały się coraz to inne.

Ziemia i natura zmienia swój wygląd, jakby zmieniała skórę. Człowiek zmienić powinien sposób odżywiania. Kuchnia zimowa i letnia, to dwa zupełnie różne sposoby odżywiania. Aż do miesięcy zimowych królować w kuchni winny jarzyny.

Maj — jemu przedewszystkiem należy się dzisiaj uwaga, narzuca nam obowiązek konserwowania szparagów; wrazie gdyby pokazały się większe ilości t. zw. majowych grzybów, a ceny ich nie były wyrównane, dobrze będzie konserwować je marynować, chociażby w niewielkich ilościach, aby się zabezpieczyć w ten sposób przed ewentualnym jesiennym zawodem, który nie jest rzeczą rzadką po płodnej w grzyby wiośnie.

W miesiącu, o jakim mowa, mamy też najwyższe nasilenie wydajności rabarbaru, który daje wyśmienitą marmeladę o kwaskowym, orzeźwiającym smaku.

Przy tegorocznem zawrotnem tempie wegetacyjnem może i młody cukrowy groszek zielony upomni się o majowe zakonserwowanie. W każdym razie szparagi, rabarbar i ewentualnie grzyby, nie mogą być zlekceważone!

Ze świata kobiecego

ZAKŁADAJMY OGRÓDKI JORDANOWSKIE.

W ub. tygodniu odbyło się w parku im. ks. Poniatowskiego w Łodzi uroczyste otwarcie ogródków jordanowskich, przeznaczonych dla użytku dziatwy.

W tymże tygodniu w różnych punktach miasta zostało uruchomionych 37 placów gier i zabaw, w tem 26 — miejskich i 14 — wydzierżawionych przez miasto.

Czy nie czas pomyśleć o ogródkach jordanowskich dla licznej dziatwy, pozbawionej powietrza i radości słońca i przestrzeni w innych miastach?

Inicjatywa kobieca może tu dużo zdziałać.

KOSMETYKI ELEGANTKI SPRZED 1600 LAT.

Musiała to być bardzo wytworna i dbała o swój wygląd dama, której kości znaleziono przed kilkoma dniami w ołowianej trumnie na starym rzymskim cmentarzu w Saint Gervais we Francji. Określono jej wiek na „bagatelkę", bo... 1600 lat.

W kamiennym sarkofagu znaleziono ołowianą trumnę, a w niej przy mizernych resztkach szkieletu olbrzymią ilość buteleczek i słoików. Zawierały one nietknięte przez nielitościwy czas szminki, pudry i inne kosmetyki.

Istniał rzeczywiście zwyczaj rzymski, że elegantkom wkładano do trumny to, czego najczęściej używała za życia. Obecność kosmetyków w trumnie nie jest więc nawet tak bardzo dziwna.

BUCIKI ANGIELSKIEJ KRÓLOWEJ

Królowa angielska kupuje obuwie zawsze w tym samym sklepie w czem naśladują ją także synowa jej księżna Yorku.

Za parę pantofli płacą królowa i jej synowa przeciętnie od 4 do 5 funtów (100 do 130 złotych). Należy jednak, przy tej cenie wziąć pod uwagę fakt, że obuwie jest wogóle w Anglji stosunkowo droższe, niż u nas.

Szewc dostawca królowej zapewnia, że zarówno ona jak jej synowa zwracają większą uwagę na wygodę bucika niż na modę, czy elegancję.

Nr. Km. 556/33 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu, II-go rewiru egzekucyjnego Jan Chrząstowski, zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy 1-go Maja pod Nr. 12, na zasadzie art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1) **Dnia 23-go maja 1934 roku,** w I-szym terminie, o godzinie 10-ej w Sosnowcu, przy ulicy Małachowskiego pod Nr. 2-c, składających się z ruchomości domowych, oszacowanych na sumę zł. 7.374.00

2) **Dnia 23-go maja 1934 roku,** w I-szym terminie, o godzinie 13-ej, w Sosnowcu, przy ulicy Targowej pod Nr. 19 składających się z różnych maszyn do wyrobu obuwia, oszacowanych na sumę zł. 14.940.00.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanymi adresami w dniu licytacji.

Komornik rewiru II-go
JAN CHRZĄSTOWSKI.

Sosnowiec dnia 5 maja 1934 roku.

Ogłoszenie

W Rejestrze Handlowym Sądu Okręgowego dokonano następujących wpisów:

Dnia 15 marca 1934 roku.

5911/A. „Mojżesz-Awner Zoberman“ drobny handel galanterji na targach. Firma istnieje od roku 1934. Właściciel Mojżesz-Awner Zoberman, zam. w Sosnowcu, 3-go maja Nr. 11-a. Na mocy aktu intercyzy, zeznanego dnia 7/XI. 1933 r. przed not. W. Wieleckim w Będzinie za Nr. Rep. 499 — pomiędzy małż. Zoberman została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

5912/A. „Fabryka Wyrobów Metalowych „Mex“ wł. Maurycy Mincberg“ z siedzibą w Będzinie, Krakowska Nr. 38. Firma istnieje od roku 1934. — Właściciel Maurycy vel Moszek Zysel Mincberg, zam. w Będzinie, ul. Modrzejowska Nr. 64. Na mocy aktu intercyzy, zeznanego dnia 19.VII. 1929 r. przed zast. not. Cichońskiego w Dąbrowie-Górn. za Nr. Rep. 1075 — pomiędzy małż. Mincberg została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Dnia 23 marca 1934 roku.

5913/A. „Wincenty Galas“ — drobna sprzedaż art. kolonjalno-spożywczych i wyrobów tytuniowych w Dańdówce, Daniłowskiego Nr. 15. — Firma istnieje od r. 1932. Właściciel Wincenty Galas, zam. tamże.

5914/A. Spółka Firmowa „Biuro Techniczne W. Słotta i W. Służałek“ z siedzibą w Sosnowcu, ul. Królewska Nr. 3. Spółka ma na celu prowadzenie przedsiębiorstwa, mającego za przedmiot wykonywania robót betonowych, terrazowych i fasadowych. Działalność spółka rozpoczęła dnia 15 marca 1934 roku. Wspólnicy 1) Wacław Służałek, Sosnowiec, Mickiewicza Nr. 4, 2) Witold Słotta, Sosnowiec, Piłsudskiego Nr. 54. Zarząd interesami spółki należy do obu spólników i każdy z nich samodzielnie reprezentuje spółkę na zewnątrz przed wszelkiemi władzami, urzędami, osobami i sądami, jak również każdy może otrzymywać dla spółki z poczty, telegrafu i skąd wypadnie wszelkiego rodzaju korespondencję, przesyłki, towary, zaliczenia, pieniądze i wszelkie wartości, inkasować należności za roboty, wydawać pokwitowania, jak również podpisywać pod stemplem firmy korespondencję nie zawierającą zobowiązań. Weksle, czeki, indosy, przekazy, pełnomocnictwa, prokury, umowy, akty notarjalne i wszelkie zobowiązania spółki winny być podpisywane pod stemplem firmy przez obu spólników łącznie. Spółka zawarta została dnia 9.III. 1934 roku przed not. Pruszyńskim w Sosnowcu za Nr. Rep. 257 — na lat trzy z automatycznem przedłużeniem na następne trzechletnie okresy.

Dnia 28 marca 1934 roku.

5915/A. „Skład towarów żelaznych „Metalurgja“ — Stefan Klimaszewski“ w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej Nr. 6. Firma istnieje od dnia 16 lutego 1932 roku. Właściciel Stefan - Tadeusz Klimaszewski, zam. w Poznaniu, ul. Wołyńska Nr. 13. Udzielono pełną prokurę Tadeuszowi Klimaszewskiemu, zam. w Dąbrowie Górniczej, ul. Kołłątaja Nr. 21.

DROBNE OGŁOSZENIA
w „Expresie Zagłębia“
mają zawsze niezawodny skutek.

POSADY i PRACE

POTRZEBNY pracownik fryzjerski na pomoc. Sosnowiec, Nowopogońska 29.

POSZUKUJĘ specjalisty do cynkowania drutu, który zarazem byłby druciarzem. Zgłoszenia wraz z odpisem świadectw złożyć do administracji „Expresu Zagłębia“ pod „Cynkownia“.

POTRZEBNY ondulator lub ondulatorka manicurzystka od zaraz na stałe. Czeladź Staszyca 13 zakład fryzjerski Roman Machoń

POTRZEBNY blacharz zdolny na roboty galanteryjne zaraz. Czeladź, Przejska 22

POTRZEBNA natychmiast wykwalifikowana ondulatorka i manicurzystka Zgłoszenia „Rozalja“ zakład fryzjerski Sosnowiec Targowa 9.

KILKU fachowych zastępców losowych i organizatorów na bezkonkurencyjnych warunkach przyjmie „Fortuna“ Lwów. Wałowa 27.

LOKALE

2 **POKOJE** kuchnia wygodami na Pogoni Żytnia 1-a od zaraz do wynajęcia.

KUPNO i SPRZEDAŻ

OTOMANA okazyjnie tanio do sprzedania kryta gobeliną. Wiadomość: Piłsudskiego 16 m. 18.

CEGŁĘ LEKKĄ (dziurawkę) — **LICOWĄ** i zwykłą maszynową posiada stale na składzie cegielnia **ZIELIŃSKICH W ZAGÓRZU.** Ceny niskie. Telefon Dąbrowa 1.85.

PLAC budowlany na Środuli sprzedam. Wiadomość ulica Robotnicza 6 Janicki.

ZGUBIONE DOKUMENTY

KLESZCZ LEONARD zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Sosnowiec.

JASIURKOWSKI STEFAN zgubił kontramarkę wydaną w kopalni Hr. Renard.

GOLA FRANCISZEK zgubił kartę zasiłkową Nr. 83934 wydaną przez ubezpieczalnię społeczną w Sosnowcu oddział w Zawierciu, którą unieważnia.

ŚLIWA ROMUALD zgubił zezwolenie Starostwa Będzińskiego na gry w kostki, kręgielki Nr. 8/126/s na rok 1934.

MIECZYSŁAWA GAJEWSKA zgubiła dowód kolejowy wydany przez D. O. K. P. Warszawa.

HOM EDMUND zgubił dnia 12 maja dowód osobisty, wydany przez starostwo łódzkie i kartę rowerową nr. 74 wydaną przez magistrat sosnowiecki.

BRODA MIECZYSŁAW zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

HENIEK BRUMER zgubił kartę poborową wydaną w Będzinie.

MATRYMONIALNE

WDOWIEC lat 65 bezdzietny posiadający nieruchomość kilkutysięczną poszukuje wdowy od 50 lat z własnem mieszkaniem. Oferty „Expres“ Dąbrowa pod „Wdowiec“

RÓŻNE

ZAWALSKI JAN z Sosnowca unieważnia weksle 2 po 1000, 2 — 500, 2 — 300, 1 — 200, jeden 100, 2 — 50 zł. podpisane przez Tomasza Sulawę i jeden na 300 zł. podpisany przez Ignacego Zawalskiego gdyż powyższe weksle zostały mi skradzione. Ostrzega się przed nabyciem tychże.

UPRZEJMIE proszę pana Maksymiljana Rachulskiego z Sosnowca o podanie mi swego adresu J. Waluga Grabocin koło Strzemieszyc.

UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczątkę Z. S. w Klimontowie z dniem 1. II. 1934 r. Bezprawnie używających tę pieczątkę pociągnie się do odpowiedzialności sądowej Zarząd Z. S. w Klimontowie

KURSY SZOFERÓW I MOTOCYKLISTÓW St. Konopki Sosnowiec. Promyka 3 Zapisy na nowy kurs

FOTOGRAFJE od Komunji Św. 3 szt. 2.50 6 szt. 4 zł. Mieszkowska. Piłsudskiego 20

Wydawca: Helena Mossiorska. Druk. Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.